MICHAŁ HOCHMAN

ur. 1944; Omsk

Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	Lublin, PRL, Hochman Genowefa, muzyka, matka, ulica Krakowskie Przedmieście 26, kariera muzyczna

Ulubiona muzyka mamy

Mamie bardzo się podobało. Jak śpiewałem „Dianę” na przykład, to bardzo jej się podobało. I potem polskie piosenki, które śpiewałem, [Jerzego] Księskiego „Złoty uśmiech” to była jej ulubiona piosenka, „Bluzeczka zamszowa”. Zawsze jak przyjeżdżałem z Polski, to kupowałem płyty, mama lubiła właśnie te stare, z pięćdziesiątych lat piosenki, sentymentalne, [Władysława] Szpilmana „Pójdę na Stare Miasto”, tego typu, [Mieczysława] Fogga też, kupowałem te piosenki, które wychodziły przed wojną, przedwojennych wykonawców. No i oczywiście te żydowskie też. Jak była płyta Sławy Przybylskiej, to jej kupiłem, była zachwycona, przypominała sobie dzieciństwo.

W domu nie [śpiewałem]. Znaczy praktykowałem w domu, ale zamykałem się – [w mieszkaniu] na Krakowskim Przedmieściu w ostatnim pokoju, tam było fajnie ćwiczyć.

Data i miejsce nagrania	2015-10-23, Lublin
Rozmawiał/a	Wioletta Wejman
Transkrypcja	Piotr Krotofil
Redakcja	Piotr Krotofil
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"